

Sygn. akt II AKa 6/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Ryszard Ponikowski |
| Sędziowie: | SA Witold Franckiewicz SSA Edward Stelmasik (spr.) |
| Protokolant: | Aldona Zięta |

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Ludwika Uciurkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r.

sprawy **M. P. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.; art. 207 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 8 października 2012 r. sygn. akt III K 86/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. P. (1) w ten sposób, że uzupełnia opis przypisanego mu czynu w ten sposób, że po wyrazach „krążenia i oddychania”, a przed wyrazem „skutkowały” zamieszcza sformułowanie „które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.”, i z taką zamianą w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. M. (1) 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego M. P. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT;

III. zwalnia oskarżonego M. P. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

M. P. (1) został oskarżony o to, że:

1. w nocy z 11 na 12 stycznia 2011 r. w D. woj. (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia swojego syna D. P. (1) wielokrotnie przynajmniej kilkanaście razy uderzał pięściami oraz nieustalonym tępokrawędzistym

narzędziem po całym ciele, twarzy a zwłaszcza głowie D. P. (1), oraz kopał go po całym ciele, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci: licznych podbiegnięć krwawych na całym ciele, urazów głowy z powstaniem krwiaka podtwardówkowego po stronie prawej z ogniskami stłuczenia mózgu, w okolicy skroniowej prawej, z wylewem krwi pod oponę mięką mózgu w okolicy skroniowej prawej, z obrzękiem mózgu, z objawami niewydolności pnia mózgu z powodu wzmożonej ciasnoty śródczaszkowej wkliniwania pnia mózgu pod namiot mózdzku, porażenia ośrodka krążenia i oddychania, skutkujące zgonem D. P. (1),

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk

2. w okresie od 21 lipca 2007 r. do 12 września 2007 r. i od 6 września 2008 r. do 11 stycznia 2011 r. w D. woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoimi synami: D. P. (1), D. P. (2) i P. P. (1) z tym, że nad D. P. (2) i P. P. (1) w okresie od 21 lipca 2007 r. do 12 września 2007 r. i od 6 września 2008 r. do września 2009 r. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu bez powodu lub z oczywiście błahego powodu wszczywał awantury domowe, w trakcie których używał wobec synów wulgarnych i powszechnie uznawanych za obelżywe, szarpał ich, bił pięściami i kopał obutymi nogami po głowie i całym ciele, a nadto na głowie D. P. (1) rozbił lampę i butelkę, wielokrotnie takim zachowaniem zmuszając synów do ucieczki z domu w obawie o swoje bezpieczeństwo

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 8.10.2012 r. uznał wymienionego osk. M. P. (1) za winnego tego, że w D. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoimi synami tj. P. P. (1) w okresie od kwietnia 2009 r. do września 2009 r. zaś nad D. P. (1) w okresie od kwietnia 2009 r. do nocy z 11 na 12 stycznia 2011 r. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu, bez powodu lub z oczywiście błahego powodu wszczywał awantury domowe w trakcie których wyzywał synów słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, szarpał ich, bił pięściami i kopał nogami po całym ciele, a nadto uderzał D. P. (1) lampą oraz butelką szklaną, wyrzucał ich z domu, wielokrotnie takim zachowaniem zmuszając synów do ucieczki z domu w obawie o swoje bezpieczeństwo, zaś w nocy z 11 na 12 stycznia 2011 r. w miejscu wspólnego zamieszkania w D., zadał D. P. (1) kilkanaście uderzeń pięściami oraz nogami, w tym co najmniej 7 razy uderzył go pięścią po głowie i w ten sposób spowodował u niego obrażenia ciała w postaci licznych podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na całym ciele, krwiaka okularowego oka lewego, a także krwiaka podtwardówkowego po stronie prawej z wylewem krwi pod oponę mięką mózgu w okolicy skroniowej prawej z ogniskami stłuczenia mózgu w okolicy skroniowej prawej z obrzękiem mózgu, zaś liczne urazy głowy z powstaniem krwiaka podtwardówkowego, objawami niewydolności pnia mózgu z powodu wzmożonej ciasnoty śródczaszkowej i wkliniwania struktur podstawy mózgu pod namiot mózdzku oraz porażeniem ośrodka krążenia i oddychania skutkowały zgonem D. P. (1) w dniu 12 stycznia 2011 r. tj. czynu z art. 207 § 1 kk i art. 156 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 156 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk oraz art. 63 § 1 kk wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania tego oskarżonego trwający od 13.01.2011 do 8.10.2012 r. (sygn. akt III K 86/11).

Wyrok ten zaskarżyli: obrońcy oskarżonego M. P. (1) oraz prokurator .

Obrońcy osk. M. P. (1) zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła T.VI k. 1153 i n.):

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu art. 201 kpk poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii sądowo-lekarskiej innego biegłego w sytuacji niejasności i wewnętrznej sprzeczności pisemnej i uzupełniającej opinii sądowo-lekarskiej,
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu art. 7 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii sądowo – lekarskiej, co przejawiało się wykorzystaniem jako podstawę orzeczenia jedynie niekorzystnych dla oskarżonego tez biegłego sądowego,

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na ustaleniu, iż D. P. (1) doznał obrażeń w postaci licznych podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na całym ciele, a także krwiaka podtwardówkowego po stronie prawej z wylewem krwi pod oponę mięką mózgu w okolicy skroniowej prawej z ogniskami stłuczenia mózgu w okolicy skroniowej prawej z obrzękiem mózgu na skutek pobicia przez oskarżonego M. P. (1), w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na postawienie takiej tezy,

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na ustaleniu, iż wyjście D. P. (1) z mieszkania zakończyło się upadkiem na korytarzu, gdzie pozostał tracąc przytomność, w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności ze śladów krwi zabezpieczonych na miejscu zdarzenia wynika, iż D. P. (1) przemieszczał się po klatce schodowej i schodził na parter budynku.

W konsekwencji wniosła o:

1. dopuszczenie dowodu z opinii sądowo-lekarskiej innego biegłego na okoliczność przyczyny powstania obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego;

2. zmianę zaskarżonego wyroku przez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu sformułowań o treści „a także krwiaka podtwardówkowego po stronie prawej z wylewem krwi pod oponę mięką mózgu w okolicy skroniowej prawej z ogniskami stłuczenia mózgu w okolicy skroniowej prawej z obrzękiem mózgu, zaś liczne urazy głowy z powstaniem krwiaka podtwardówkowego, objawami niewydolności pnia mózgu z powodu wzmożonej ciasnoty śródczaszkowej i wklonowania struktur podstawy mózgu pod namiot mózdzku oraz porażeniem ośrodka krążenia i oddychania skutkowały zgonem D. P. (1) w dniu 12 stycznia 2011 r.” a także przez zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i wymierzenie na tej podstawie kary wg uznania Sądu,

3. ewentualnie – uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator natomiast wyżej cytowanemu wyrokowi zarzucił (Tom VI k. 1089 i następane):

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść, wskutek błędnego przyjęcia, że oskarżony M. P. (1) nie dopuścił się zbrodni z art. 148 § 1 kk, choć prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uwzględniająca wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, zasady prawidłowego rozumowania prowadzi do wniosku przeciwnego, tj. do uznania, że oskarżony dopuścił się zarzucanej mu zbrodni z art. 148 § 1 kk, a nie jak błędnie przyjął Sąd I instancji – czynu z art. 156 § 3 kk,

- rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego M. P. (1) kary wynikającą z orzeczenia wobec niego kary 9 lat pozbawienia wolności, wskutek niedostatecznego uwzględnienia stopnia zawinienia oskarżonego, wyrażającego się w agresywnym, brutalnym zachowaniu, znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynów, rozmiaru ujemnych szkód – spowodowanie śmierci słabszego bezbronnego, nie broniącego się syna bez żadnego powodu, co sprawia, że tak orzeczona kara jest rażąco łagodna i nie spełnia przypisanych jej celów w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Powołując się na sformułowane zarzuty wniosł apelujący prokurator o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że M. P. (1) dopuścił się przestępstwa wyczerpującego znamiona art. 148 § 1 kk i wymierzenie mu za to 15 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, że obie apelacje uznano za niezasadne. Stwierdzenie powyższe nie oznacza jednak pełnej akceptacji opisu czynu przypisanego oskarżonemu. W następstwie rozpoznania apelacji prokuratora wyłoniła się możliwość uzupełnienia opisu tego czynu przez wskazanie, że obrażenia ciała pokrzywdzonego D. P. spowodowane przez oskarżonego stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu tego pokrzywdzonego w rozumieniu art. 156 § 1 p. 2 kk.

Przed dokonaniem oceny obu tych apelacji, uznał Sąd Apelacyjny za konieczne odniesienie się do treści różnych pism kierowanych przez oskarżonego do Sądów: Okręgowego i Apelacyjnego, w których zarzuca on jakoby wystąpiły przesłanki z art. 439 i 440 do uchylenia zaskarżonego wyroku. Pisma te, w tym i zatytułowane „apelacja” nie są wprawdzie środkiem odwoławczym rozumieniu kpk, ale nie zmienia to faktu, że ich treść nie mogła zostać zignorowana. Stąd też w pierwszej kolejności będą one przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego.

I. Ocena zarzutów skierowanych przez M. P. (1) pod adresem sposobu procedowania Sądu Okręgowego.

Jak to już wyżej zasygnalizowano, osk. M. P. w licznych pismach kierowanych do Sądów, sugeruje on, że:

- 1) po pierwsze – w trakcie postępowania sądowego doszło do obrazy przepisów procesowych tego rodzaju, o jakich mowa w art. 439 § 1 p. 2 kpk (T.VI k. 1104),
- 2) po drugie – sąd pierwszej instancji w rażący sposób naruszał zasadę obiektywizmu i prawo oskarżonego do obrony m.in. z uwagi na odmowę wyznaczenia w postępowaniu apelacyjnym innego obrońcy (patrz: tzw. „apelacja” k. 1148 i n. oraz pisma z k. 1101 i n.),
- 3) po trzecie – ograniczono jego prawo do obrony, albowiem wyznaczony mu z urzędu przez Prezesa Sądu obrońca w sposób nienależyty go bronił (m.in. nie kontaktował się z nim tak często jak tego oczekiwał w zakładzie karnym (patrz: k. 1166 i n.).

Zważyć bowiem należy, że wprawdzie apelacja od wyroku sądu okręgowego powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata, to jest oczywistym, że ewentualne zaistnienie w/w uchybień, sygnalizowanych przez oskarżonego nie mogłyby zostać zignorowane przez Sąd Apelacyjny. Tego rodzaju uchybienia winny bowiem skutkować koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacjach stosownie do nakazów zawartych w art. 439 kpk lub art. 440 kpk. Sugerowanych przez oskarżonego uchybień jednak nie było.

Ad. 1) Stwierdzenie powyższe odnosi się w pierwszym rzędzie do sugestii, jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się uchybienia o jakim mowa w art. 439 § 1 p. 2 kpk. To prawda, że rozpoznanie niniejszej sprawy rozpoczął Sąd Okręgowy w składzie: SSO A. Ż., SSO M.K. i ławnicy: E. B., K. D., G. Z. (protokół rozprawy z dnia 5.08.2011 r. Tom III k. 599). W trakcie następnej rozprawy doszło do zmiany składu orzekającego, tj. w miejsce SSO M.K. wstąpił SSO R. B. (protokół rozprawy z 6.09.2011 r. Tom III k. 622). Powodu tej zmiany nie wyjaśniono, co jest niewątpliwie pewnym uchybieniem procesowym. Nie zmienia to jednak oceny, że uchybienie to jest bez wpływu na rozstrzygnięcie, albowiem Sąd Okręgowy podjął decyzję o prowadzeniu sprawy od początku (patrz: postanowienie zawarte na k. 622 verte i dalsze czynności procesowe, które zostały tego dnia przeprowadzone). Ten skład, jaki rozpoczął rozpoznawanie poczynając od 6 września 2011 r. nie zmienił się aż do chwili wydania zaskarżonego wyroku. Nie może więc być mowy o zaistnieniu uchybienia, sugerowanego przez oskarżonego w piśmie z dnia 29.11.2012 r. (k. 1166 Tom VI).

Ad. 2) W tzw. „apelacji” (k. 1104-114) oraz „mowie końcowej” (k. 1115-1129) a także „wniosku” (k. 1148 i 1161) sugeruje oskarżony, że sędziowie prowadzący jego sprawę byli nieobiektywni i pozbawili go możliwości obrony. Sugestie te są zupełnie bezpodstawne. Trudno bowiem uznać za przejaw braku obiektywizmu fakt dawania przez sąd wiary jednym dowodom a odmówienia wiary dowodom innym w tym m.in. wyjaśnieniom tego oskarżonego. Sąd Okręgowy nie ograniczał także uprawnień oskarżonego do obrony. To prawda, że skarżył się on, iż miał problemy z dokładnym usłyszeniem treści wszystkich zeznań. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie wnioski oskarżonego o przesłanie mu akt sprawy do Aresztu Śledczego w celu zapoznania się ze zgromadzonymi dowodami. Poczynając od 29 lipca 2011 r. a kończąc na 4 listopada 2012 r. akta sprawy przesłano oskarżonemu do A. Ś. 10 krotnie, tj.:

- 29.07.2011 r. (k. 560, 563, 564 i 597 Tom III),
- 02.10.2011 r. (k. 655, 657 i 658 Tom IV),
- 11.12.2011 r. (Tom IV k. 695-696),
- 16.02.2012 r. (Tom IV k. 740 - 744),
- 29.03.2012 r. (Tom IV k. 827 – 828),
- 11.06.2012 r. (Tom V k. 904 i 910)
- 04.07.2012 r. (Tom V k. 931 i 933),
- 29.07.2012 r. (Tom V k. 973 i 975),
- 12.09.2012 r. (Tom VI k. 1032 i 1034),
- 4.11.2012 r. (Tom VI k. 1068 i 1087).

Nie uchybił Sąd Okręgowy przepisom procesowym gdy odmówił wnioskowi oskarżonego o wyznaczenie w postępowaniu apelacyjnym innego obrońcy, który miałby sporządzić i podpisać apelację, taką jaką odpowiadałoby jego oczekiwaniom. Argumenty, jakie Sąd ten przedstawił w uzasadnieniu swego stanowiska, są bowiem zasadne (patrz: k. 1137 i k. 1139).

Ad 3) Chybione są także sugestie oskarżonego, jakoby ograniczono jego prawo do obrony, albowiem wyznaczony mu obrońca nie reaguje na każde jego pismo o bezpośredni kontakt w areszcie (k. 1137 i 1145 i 1161 T. VI). Zważyć należy, że obrończyni oskarżonego brała udział we wszystkich rozprawach i wówczas oskarżony miał możliwość kontaktowania się z nią. Niezależnie od tego zauważono, że wysłuchała ona kilkogodzinnej tzw. „końcowej mowy” a także miała możliwość zapoznania się z lekturą tego pisma (patrz: protokoły rozpraw z dnia 24.09.2012 r. i z dnia 01.10.2012 r. kiedy oskarżony czytał swą „mowę” Tom VI k. 1038-1039 i k. 1047 a także treść tzw. „mowy końcowej” Tom VI k. 1115-1129). Osobiste kontakty obrończyni w trakcie rozpraw, a także treść pism oskarżonego składanych do akt pozwoliły obrończyni w pełni zorientować się jaka jest jego linia obrony. Nie musiała, więc każdorazowo kontaktować się z oskarżonym w areszcie, aby sporządzić właściwą apelację. W samej zaś rzeczy stwierdzić należy, że treść tej apelacji świadczy, iż jej kierunek zgodny jest z wolą oskarżonego (patrz: apelacja obrończyni k. 1153-1158 Tom VI).

W podsumowaniu stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia sugestii osk. M. P., jakoby wystąpiły w sprawie przesłanki z art. 439 § 1 p. 2 kpk lub 440 kpk które obligowałyby do uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacjach obrońcy i prokuratora.

Także inne argumenty zawarte w osobistej „apelacji” tego oskarżonego uznano za niezasadne.

1. Po pierwsze – można odnieść wrażenie, że niezbyt właściwie zrozumiał on uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Stąd też w swej „apelacji” koncentruje swą uwagę m.in. na polemice z dowodami, które nie miały istotnego znaczenia dla ustaleń o jego winie. Stwierdzenie powyższe odnosi się do zeznań tych osób, których A. P. informowała o śmierci syna D.. Mianowicie eksponuje fakt, że niektórzy z tych świadków sugerowali, jakoby A. P. miała być świadkiem bicia syna przez oskarżonego. Istotnie niektóre z tych osób tak rozumiały informacje A. P.. Jest jednak niesporne, że ona sama każdorazowo zeznawała, iż nie widziała jak doszło do śmiertelnego pobicia pokrzywdzonego syna i tak też jej zeznania zinterpretował Sąd Okręgowy.

2. Po drugie – sugeruje osk. M. P. (1), że zeznania pokrzywdzonej żony nie zasługują na wiarę, albowiem składała je pod wpływem leków psychotropowych (powołał się na treść listu z k. 993, gdy stwierdza ona, że leki zażywa) a nadto zarzuca, iż cyt. „żona miała skłonność do kłamstw, wymysłów i urojeń” (cytat z apelacji). To prawda, że w liście do

oskarżonego pisze A. P., iż ciężko znosi utratę syna D. i z tego powodu „bierze tabletki i to silne”. Stwierdzić jednak należy, iż sam fakt brania leków uspakajających nie ma wpływu na możliwość składania prawdziwych zeznań. Jest znamionym, że była ona słuchana wielokrotnie i żaden z przesłuchujących nie dostrzegł z jej strony takich zachowań, które obliwowałyby do powzięcia wątpliwości co do jej stanu psychicznego z chwili składania zeznań.

Trudno natomiast polemizować z tak bezpodstawnym określeniem skłonności tej pokrzywdzonej „do kłamstw i oszczerstw” zwłaszcza, gdy uwzględnia się treść listu, na który powołuje się oskarżony. Z tego listu wcale nie wynika, aby A. P. żywiła szczególnie negatywne uczucie wobec oskarżonego. Wręcz przeciwnie. Przyznaje, że cyt. „jesteśmy oboje winni tej tragedii, ja nie byłam aniołem ani świętym, piłam z wami i to ja zaczęłam awantury”. Życzy przy tym oskarżonemu „wszystkiego dobrego”. Treść tego listu pozostaje w wyraźnej opozycji do charakteru oszczerstw, które kieruje oskarżony pod adresem żony. Tzw. „apelacja” stanowi przy tym ewidentne potwierdzenie opinii, jaką wystawiła temu oskarżonemu biegła psycholog stwierdzając m.in., że cyt. „Poczucie zagrożenia wywołuje w nim agresję nawet wobec osób, które nie są sprawcami zagrożenia. Cechuje go ukryta wrogość wobec innych i społecznych nakazów. Jest mało refleksyjny. Mało krytycznie odnosi się do siebie, prezentuje zawyżoną ocenę własnej osoby i własnego postępowania. Ma tendencję do przedstawiania siebie w społecznie pożądanym świetle oraz idealizowania własnego zachowania” (cytaty z opinii psychologicznej Tom II k. 270).

3. Po trzecie – apelacja ta sprowadza się głównie do sugerowania, że organy ścigania „manipulowały” treścią zeznań a także jego wyjaśnień, „fabrykowały” fałszywe dowody m.in. „sfabrykowano notatkę” policyjną zawartą na k. 212 akt (k. 1104 odwrot). Z tego typu zarzutami trudno racjonalnie polemizować, gdyż na ich poparcie nie przedstawił oskarżony żadnych dowodów.

4. Po czwarte – nie sposób także racjonalnie polemizować z zarzutami, skierowanymi przeciwko decyzjom sądu o oddaleniu wniosków dowodowych oskarżonego i jego obrońcy. Zważywszy bowiem należy, że decyzje swoje o oddaleniu tych wniosków Sąd Okręgowy przekonująco uzasadnił. Tak bowiem wygląda rzecz z oddaleniem wniosków o powołanie innych biegłych medyków mających wyjaśnić przyczyny śmierci D. P. (1) a także mających określić stan niepełnosprawności ręki oskarżonego. Z uzasadnienia wniosków o nowych biegłych wynika, iż powodem ich zgłoszenia jest to, że poprzednie opinie są niekorzystne dla oskarżonego.

Nie bardzo wiadomo także, jakiemu celowi miałyby służyć ponowne przesłuchanie synów oskarżonego tj. P. i D. P. (2), bo tego nie uzasadniono. Można domyślać, iż liczył oskarżony, że synowie ci być może zmienią swe zeznania, albo też użyją innych określeń niż to wcześniej uczynili dla opisu przestępczego zachowania oskarżonego. Ewentualne dostrzeżenie przez niego takich drobnych odmienności dałoby podstawę do sugerowania, iż synowie ci zeznają nieprawdę. W trakcie rozprawy apelacyjnej z kolei sugerował oskarżony, że chciałby zapytać syna P. o to czy nie miał do niego pretensji o posiadane narkotyki. Kwestia ta nie była na tyle istotna, aby ponownie przesłuchiwać wymienionego świadka, stąd też w trakcie rozprawy apelacyjnej i ten dowód oddalono.

5. Po piąte – kontynuując wywody zawarte w zdaniu poprzednim zauważyć należy, że taką metodę podważenia wiarygodności zeznań, osób oceniających tego oskarżonego, zastosował on w swej tzw. „apelacji”. Ekspozuje drobne różnice w użytych przez tych świadków opisów negatywnych zachowań tego oskarżonego po to, aby stwierdzić, że są one „fałszywe”, „oszczercze” i te epitety używa pod adresem tych zeznań.

W podsumowaniu stwierdzić należy, że w tej tzw. „apelacji” nie znaleziono żadnych podstaw do zakwestionowania trafności ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy. Do wywodów zawartych w tej „apelacji”, a także w „mowie końcowej” będzie nawiązywał Sąd Apelacyjny w dalszych fragmentach uzasadnienia, gdy oceniana będzie apelacja obrońcy oskarżonego M. P..

II. Ocena zarzutów podniesionych przez obrońcę osk. M. P. (1).

Apelacja ta, co już wcześniej zasygnalizowano, jest niezasadna.

1. Apelująca obrończyni kwestionuje jedynie ustalenia o spowodowaniu przez oskarżonego ciężkich obrażeń ciała, skutkujących zgonem syna D.. Nie podważa natomiast ustaleń o winie tego sprawcy w zakresie znęcania się nad synami. Zważyć jednak należy, że sam oskarżony zarówno w swych wyjaśnieniach jak i tzw. „apelacji” kwestionuje swe sprawstwo także i co do przypisanego mu znęcania się nad rodziną. W tym miejscu stwierdzić należy, że niezbyt zrozumiała jest decyzja oskarżyciela o wyłączeniu do odrębnego postępowania aktów znęcania się oskarżonego nad żoną (patrz: postanowienie prokuratora z dnia 27.06.2011 r. k. 509-510 Tom III). Można dorozumiewać, iż kierował się oskarżyciel treścią art. 50 kpk. Zważyć jednak należy, iż przepis ten wcale nie wyklucza istnienia sytuacji, gdy w jednej sprawie określona osoba może być zarówno oskarżonym jak i pokrzywdzonym. Przepis ten pozbawia jedynie taką oskarżoną osobę prawa do występowania w tym procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego oraz powoda cywilnego. W istniejącej sytuacji doszło do wyłączenia do odrębnego postępowania nie innego czynu lecz jego fragmentu (tj. aktów znęcania się oskarżonego nad jednym z członków rodziny). Jest więc wysoce prawdopodobne, że Sąd Rejonowy, do którego wniesiono akt oskarżenia o znęcanie się oskarżonego nad żoną A. będzie rozważał, czy wyrok wydany w niniejszej sprawie, nie wywołuje konsekwencji, o jakich mowa w art. 17 § 1 p. 7 kpk co do sprawy prowadzonej w tamtejszym Sądzie.

Wracając do meritum sprawy, stwierdzić należy, że skoro obrońca zakwestionował winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa, wyczerpującego znamiona art. 207 § 1 kk oraz art. 156 § 3 kk w kumulatywnej kwalifikacji, tym samym przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego była całościowa ocena zasadności zaskarżonego rozstrzygnięcia, a więc i w tej części, w jakiej czynem swym oskarżony wyczerpał znamiona występkę art. 207 § 1 kk. Nie bez znaczenia w tym względzie była postawa M. P. (1), wyrażona zarówno w trakcie składania wyjaśnień jak i w tzw. „mowie końcowej” oraz „apelacji”. Przypomnieć wobec tego należy, że sprawca ten konsekwentnie winę swą negował, sugerując, iż zarówno względem żony jak i dzieci zachowywał się właściwie. Jego postawa nie uszła uwadze Sądu Okręgowego. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd ten przedstawił przekonujące argumenty, potwierdzające trafność ustaleń o aktach znęcania się oskarżonego nad rodziną, w tym nad synami D. i P. (patrz: przedstawienie wyjaśnień M. P. strony 6-7 uzasadnienia oraz rozważania nad dowodami, dotyczącymi znęcania się nad rodziną strony: 11-13 a także strony 19-22 uzasadnienia). Argumentacja ta jest pełna i na tyle przekonująca, że nie wymaga uzupełnienia w niniejszym uzasadnieniu. Można co najwyżej nawiązać do argumentów oskarżonego, że w materiałach policyjnych nie ma zbyt wiele śladów skarg pokrzywdzonych na akty znęcania się oskarżonego, a także do tych fragmentów jego „apelacji” i „mowy końcowej” które powołują się na postawę kuratorów sądowych nie rejestrujących skarg na jego zachowanie. To prawda ani A. P. ani też synowie nie skarżyli się policji oraz kuratorom na zachowanie oskarżonego. Ich postawa jest zrozumiała gdy uwzględni się cechy charakteru oskarżonego. Tak sterroryzował on najbliższych oraz sąsiadów, że ci obawiali się aktów odwetu, że zdecydowali się znosić zniewagi i akty przemocy. Sygnalizuje o tym m.in. wycinek z gazety (...), który przedstawił Sądowi oskarżony M. P..

2. Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do kwestionowania ustaleń o sprawstwie oskarżonego w zakresie śmiertelnego pobicia syna D.. Ma wprawdzie rację apelująca obrończyni, gdy podnosi, że:

1) po pierwsze – nie było bezpośrednich świadków, tego fragmentu zdarzeń, które odnosiły się do okoliczności w jakich pokrzywdzony doznał ciężkich obrażeń ciała,

2) po drugie – powołany w sprawie biegły medyk, który wprawdzie w sposób konsekwentny stwierdzał, że przyczyną ciężkiego obrażenia mózgu pokrzywdzonego były uderzenia zadawane głową, ale równocześnie zastrzegł się, iż cyt. „każdy uraz głowy może spowodować powstanie krwiaka podtwardówkowego i nie można wykluczyć hipotetycznie, że powstał on na skutek upadku ze schodów lub upadku z roweru i uderzenia głową” (cytat z opinii k. 807 v Tom IV)

3) po trzecie – mogły krytycznego dnia wystąpić sytuacje inne niż bicie przez oskarżonego, w następstwie których pokrzywdzony D. P. (1) mógł doznać krwiaka podtwardówkowego (np.: upadek z roweru, uderzenie głową w trakcie napadu padaczkowego, upadek ze schodów).

Zważyć jednak należy, że wszystkie te alternatywne możliwości spowodowania ciężkiego uszkodzenia głowy pokrzywdzonego były przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku

wynika także, że Sąd ten nie stracił z pola widzenia okoliczności, że nie było bezpośrednich świadków tej fazy zdarzeń, które rozegrały się krytycznej nocy, gdy oskarżony zadawał synowi D. ciężkie obrażenia ciała (patrz: strony 6 – 7 uzasadnienia odnoszące się do treści wyjaśnień M. P. (1) dotyczących przyczyn śmierci syna D. oraz strony 8-12, 13-18 tego uzasadnienia, gdy sąd rozważa kwestię odpowiedzialności M. P. (1) za śmiertelne pobicie syna D.).

Argumentacja ta jest pełna i przekonująca, Stąd też Sąd Apelacyjny w pełni ją akceptuje ze szczególnym uwzględnieniem tych punktów, które legły u podstaw ustaleń, że to właśnie osk. M. P. (1) bijąc brutalnie syna po głowie i kopiąc w różne części ciała spowodował m. in. krwiak podtwardówkowy po stronie prawej z wylewem krwi pod oponę mięką mózgu w okolicy skroniowej prawej z ogniskami stłuczenia mózgu w okolicy skroniowej prawej z obrzękiem mózgu, które to obrażenia skutkowały jego zgonem. W niniejszym uzasadnieniu argumenty te zostaną ponownie przytoczone. Oto one:

1) po pierwsze – Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł, że oskarżony jakkolwiek negował swą winę, to w trakcie składania wyjaśnień przyznawał, iż w godzinach nocnych, gdy goście opuścili mieszkanie zadawał synowi uderzenia w głowę. Sugerował przy tym, iż czynił to w obawie o jego zdrowie. Mianowicie rzekomo obawiał się, iż syn, z uwagi na stan nietrzeźwości, może doznać poza domem jakichś obrażeń ciała. Sąd Apelacyjny ma wątpliwości, czy takie było istotnie tło agresji oskarżonego. Wydaje się, iż bardziej prawdopodobną przyczyną tego ataku były pretensje syna D. kierowane wobec ojca za to, że kierował nieprzyjazne uwagi wobec jednego z gości, konkretnie – względem M. Z., w wyniku których opuścił on to mieszkanie. Takie tło agresji względem syna D. wynika pośrednio z wyjaśnień samego osk. M. P. (1). Wyjaśnił on bowiem m.in. cyt. „D. w obronie M. miał do mnie pretensje, że go wyrzuciłem z mieszkania, a to jego kolega. Chociaż prawda jest taka, że M. sam wyszedł. Ja powiedziałem D., że moje mieszkanie to nie hotel dla jego kolegi. Od słowa do słowa D. rzucił się do mnie z rękoma, że w takim razie on też wychodzi” (cytat z k. 61 – 62). Z kolei dalszych przejawów aktów brutalnego bicia syna należy upatrywać w cechach charakteru oskarżonego. Już w poprzednich fragmentach uzasadnienia, gdy oceniano tzw. „apelację” oskarżonego, odwołano się do opinii biegłego psychologa. Stwierdza się w niej m.in. że sprawca ten cyt. „ W sytuacjach obniżonej kontroli racjonalnej reaguje agresją, działa w sposób impulsywny, manifestując swoją przewagę. Poczucie zagrożenia wywołuje w nim agresję nawet wobec osób, które nie są sprawcami zagrożenia” (cytat z opinii k. 270 Tom II)

2) po drugie – trafnie zwrócono uwagę na postawę prezentowaną w procesie przez A. P.. Ona co prawda nie obserwowała przebiegu dalszej fazy zajścia między oskarżonym, a synem D., lecz uznała, iż zachowanie męża jest na tyle niebezpieczne, że zmusiło ją do ucieczki z pokoju i schronienia się na strychu w szafie. Sąd Okręgowy trafnie przy tym wyciągnął wnioski z jej postawy, gdy relacjonowała ona innym osobom zaistniałą sytuację w taki sposób, iż osoby te interpretowały jej relację tak jak gdyby widziała ona akty bicia syna przez oskarżonego,

3) po trzecie - zasadnie dostrzeżono, że w mieszkaniu P. w czasie krytycznych zdarzeń nie było osób innych niż oskarżony. Nie ma więc żadnych podstaw do przyjęcia, aby ktoś inny niż oskarżony mógł być sprawcą ciężkiego pobicia syna D.,

4) po czwarte – trafne są także argumenty Sądu Okręgowego, gdy wyklucza, aby obrażenia zwłaszcza głowy doznane przez pokrzywdzonego miały być wynikiem upadku ze schodów i uderzenia się o słupek (co sugeruje oskarżony), albowiem taką ewentualność wyklucza biegły medyk (patrz: opinia złożona w trakcie rozprawy k. 807 verte),

5) po piąte - brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, że ten ciężki uraz głowy, który był przyczyną zgonu D. P. (1), to wynik upadku z roweru lub sugerowanych zajęć z osobami, które jechały jakimś samochodem. Zważyć przecież należy, że ta próba jazdy rowerem do sklepu po piwo została podjęta przez pokrzywdzonego ok. godz. 20⁰⁰. Po tym czasie nikt nie dostrzegł na jego ciele jakichkolwiek obrażeń, zwłaszcza głowy, a nadto nikt nie sygnalizował, by zachowywał się on w sposób, świadczący o doznaniu ciężkiego urazu głowy,

6) po szóste – trafne wnioski wyciągnął Sąd Okręgowy także z faktu wyglądu pokrzywdzonego, gdy dostrzegła go A. P. po opuszczeniu kryjóWKI. Miał on założony tylko jeden but, nie posiadał ciepłej kurtki. Czyni to nieprawdopodobnym, aby tak niekompletnie ubrany wychodził on zimą poza mieszkanie. Zasadnie więc uznano, że taki sposób ubioru

dowodzi, iż pokrzywdzony uciekał z pokoju przed atakami oskarżonego, zaś fakt bicia w korytarzu świadczy, iż było to wynikiem utraty przytomności spowodowanej doznanym urazem mózgu, opisanym przez biegłego medyka (k. 805 – 808 Tom IV akt).

W tej sytuacji uznano, że brak podstaw do kwestionowania ustaleń o winie oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa spowodowania śmiertelnego pobicia syna D..

Uzupełniając jedyne argumentację Sądu Okręgowego stwierdzić należy, że wskazane w zaskarżonym wyroku obrażenia mózgu pokrzywdzonego, jak to wynika z opinii biegłego medyka wywołały cyt. „powstanie choroby realnie zagrażającej życiu” (cytat z opinii k. 806 v). Trafnie więc czyn oskarżonego zakwalifikowano jako wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 kk.

3. W apelacji swej, kwestionując dokonane ustalenia, zarzuca obrończyni, że Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania przez oddalenie wniosków dowodowych o powołanie innych medyków sądowych na okoliczności:

a) przyczyn śmierci D. P. (1),

b) czy rodzaj schorzenia ręki prawej, na który uskarża się oskarżony, uniemożliwiał zadanie takich obrażeń jakie stwierdzono u pokrzywdzonego syna.

Zarzuty te uznano za niezasadne, z następujących powodów.

Ad a) Zważyć należy, że w sprawie niniejszej już prokurator dopuścił dowód z opinii lekarskiej na okoliczność przyczyn śmierci D. P. (1). Opinię taką wydał medyk sądowy W. G. (k. 81 – 89 oraz k. 226-228). Niezależnie od tego był on przesłuchany przez prokuratora (k. 376-377) oraz przez Sąd Okręgowy w trakcie rozprawy (k. 805-806 T.IV). Sąd ten uznał, że opinia ta nie zawiera żadnych braków i dlatego oddalił wniosek oskarżonego, domagającego się dopuszczenia dowodu z opinii innego medyka sądowego. Sąd Apelacyjny pogląd ten podziela uznając, iż brak przesłanek o jakich mowa w art. 201 kpk dla zasięgnięcia opinii innego lekarza specjalisty co do przyczyn powstania śmiertelnych obrażeń głowy D. P. (1). Co najwyżej dyskusyjnym jest odwołanie się przez Sąd Okręgowy w tym względzie na podstawę oddalenia zawartą w art. 170 § 1 p. 1 kpk. Wydaje się, iż wystarczającym w tym względzie jest wskazanie, że podstawą oddalenia wniosku o powołanie innego biegłego jest brak przesłanek z art. 201 kpk.

Ad. b) Podobnie ocenić należy decyzję Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia wniosku o powołanie innego biegłego dla ustalenia stopnia niepełnosprawności prawej ręki oskarżonego. Sąd Okręgowy dowód taki przeprowadził, zlecając wydanie opinii medykowi sądowemu R. B. (k. 836). Sporządził on opinię na piśmie (k. 913 -914 Tom V), a nadto został przesłuchany w trakcie rozprawy (k. 1022 – 1023 Tom VI). Opinię tę Sąd Okręgowy uznał za pełną i dlatego nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku obrończyni oskarżonego, aby powołać w tym względzie innego specjalistę (Tom VI k. 1024). Można jedynie wyrazić w tym względzie wątpliwość co do zasadności odwołania się przez Sąd Okręgowy do przesłanki z art. 170 § 1 p. 1 kpk. Wątpliwości takie sygnalizowano wcześniej, gdy oceniano decyzję Sądu o oddaleniu wniosku o powołanie innego medyka dla ustalenia przyczyn śmierci D. P. (1). W samej zaś rzeczy Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że opinia lek. med. R. B. jest na tyle pełna, iż nie ma podstaw do powoływania innego medyka sądowego. Uzupełniająco zauważyć należy, że w kwestii możliwości zadawania przez oskarżonego uderzeń wypowiedział się także lekarz W. G. (patrz: Tom IV k. 808). O tym zaś, że sygnalizowane przez oskarżonego schorzenie ręki nie stanowiło faktycznie dla niego istotnego problemu, dowodzi fakt bezproblemowych jazd rowerem i to w porze zimowej.

4. W podsumowaniu powyższych rozważań, stwierdzić należy, że apelację obrońcy uznano za niezasadną. Jej kierunek (tj. kwestionowanie winy) obliguje do całościowej oceny zaskarżonego wyroku (dyrektywa z art. 447 § 1 kpk). Rozważono wobec tego, czy trafna jest ocena prawna czynu, popełnionego przez osk. M. P.. Na pytanie powyższe udziela Sąd Apelacyjny odpowiedzi twierdzącej. Sprawca, który zadaje co najmniej 7 mocnych uderzeń w głowę innej osobie, bez wątplenia godzi się na spowodowanie takich obrażeń mózgu jakie in concreto u D. P. (1) wystąpiły.

Argumenty jakie przedstawił w tym względzie Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są na tyle pełne i przekonujące, że nie ma potrzeby ich uzupełniania w niniejszym uzasadnieniu (patrz: strony 22 – 23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Skoro przy tym zważy się, iż w następstwie tych obrażeń pokrzywdzony zmarł, tym samym fakt zakwalifikowania tego przestępstwa jako wyczerpującego znamiona art. 156 § 3 kk, winien być zaakceptowany. Sąd Okręgowy trafnie bowiem uznał, że skutek w postaci śmierci wprawdzie nie był objęty zamiarem, nawet ewentualnym oskarżonego, lecz mógł go przewidzieć. Z przyczyn podanych wcześniej w p. 1 podzielono także stanowisko Sądu Okręgowego, że czynem swym wyczerpał oskarżony także znamiona występkę z art. 207 § 1 kk w kumulatywnej kwalifikacji.

Dyrektywa z art. 447 § 1 kpk obligowała także do oceny kary, wymierzonej M. P. (1). Przypomnieć wobec tego należy, że został on skazany na 9 lat pozbawienia wolności. Jest to więc kara w górnych granicach ustawowego zagrożenia, przewidzianego w art. 156 § 3 kk. Kary tej nie sposób jednak uznać za rażąco surową, zwłaszcza w świetle argumentów przedstawionych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (strony 24-25 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

III. co do apelacji prokuratora (Tom VI k. 1089 i n.).

Apelacja prokuratora, także nie została uwzględniona. Sąd Odwoławczy pomija fakt, że byłyby przeszkody procesowe do dokonania zmiany zaskarżonego wyroku, wnioskowanej przez oskarżyciela, z uwagi na treść art. 454 § 2 kpk. Domagał się bowiem równocześnie zmiany ustaleń o rodzaju winy oskarżonego a także podwyższenia kary pozbawienia wolności. W samej zaś rzeczy stwierdzić należy, że nie podzielono krytycznych uwag apelującego prokuratora skierowanych przeciwko ustaleniom o rodzaju winy osk. M. P.. Za stanowiskiem oskarżyciela co do rodzaju zamiaru oskarżonego mogą przemawiać jedynie cytowane za świadkiem S. G. (1), słowa rzekomo przez niego wypowiedzane, gdy bijąc syna D. miał mówić, że skoro „go spłodził to ma prawo go zabić” (cytat z zeznań S. G. k. 223). Zważyć jednak należy, że czym innym są werbalne deklaracje a czym innym rzeczywisty zamiar.

Inne okoliczności natomiast żadną miarą nie wspierają stanowiska oskarżyciela.

1) Po pierwsze – rodzaj obrażeń głowy pokrzywdzonego był istotnie poważny, ale ani treść opinii lekarskiej, ani też zdjęcia zwłok pokrzywdzonego nie wspierają sugestii, aby bicie go miało szczególnie brutalny charakter,

2) Po drugie – przy ocenie zamiaru sprawcy nie można pomijać i faktu, że nie ustalono, aby posłużył się on jakimkolwiek przedmiotem, a zwłaszcza niebezpiecznym dla życia i zdrowia.

3) Po trzecie – nie jest obojętnym dla tej oceny także i to, że osoba zadająca te uderzenia nie należy do szczególnie silnych. Oskarżony to przecież mężczyzna już niemłody a przy tym o przeciętnych warunkach fizycznych (wzrost 176 cm – k. 71). Nie sposób więc przyjąć, że taka osoba przewiduje i godzi się, iż jej uderzenia spowodują śmierć bitego człowieka.

4) Po czwarte – nie sposób podzielić poglądu, jakoby brak wezwania pogotowia miał oznaczać zgodę na śmierć syna. Przeczy temu zamiarowi zwłaszcza podjęta przez oskarżonego akcja reanimacyjna, gdy stwierdził, że syn w godzinach nocnych dnia następnego nie odzyskał przytomności.

W tym stanie rzeczy uznano, że ocena prawna czynu osk. M. P. jest trafna. Zauważono jednak, że tej trafnej ocenie nie towarzyszy adekwatny do kwalifikacji prawnej opis czynu, przypisanego temu oskarżonemu. Fakt zaskarżenia przez prokuratora wyroku na niekorzyść M. P., umożliwił skorygowanie przypisanego mu czynu, tak by w pełni uzasadniał kwalifikację przyjętą w tym orzeczeniu. Mianowicie – przypomnieć należy, że odpowiedzialność za przestępstwo z art. 156 § 3 kk ponosi ten sprawca, który spowodował obrażenia ciała innej osoby takie jakie wskazane są w § 1 tego przepisu. Sąd Okręgowy dokładnie opisał jakie obrażenia głowy spowodował oskarżony synowi D., nie precyzując jednak, czy są one tego rodzaju, o jakich mowa w art. 156 § 1 kk. Oczywiście już sam opis wszystkich tych obrażeń, zdawał się przemawiać, iż ich charakter w pełni uzasadniał ocenę przyjętą w zaskarżonym wyroku. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że skoro w przepisie art. 156 § 1 kk jest mowa o różnych alternatywnych rodzajach ciężkich obrażeń

ciała, skutkujących zgonem, uzasadniających odpowiedzialność na podstawie art. 156 § 3 kk, to wskazanie w wyroku jakie konkretnie obrażenia, spośród wskazanych w art. 156 § 1 kk, sprawca spowodował jest konieczne. In concreto, jak to już wcześniej zasygnalizowano przy ocenie apelacji obrońcy, obrażenia głowy D. P. (1), spowodowane przez oskarżonego, stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu (patrz: opinia biegłego medyka Tom IV k. 806v – strona 4 opinii). W takim też zakresie, w następstwie rozpoznania apelacji prokuratora, skorygowano zaskarżony wyrok.

Brak zaskarżenia przez prokuratora tego wyroku co do kary, zwalnia Sąd Apelacyjny od obowiązku rozstrzygnięcia tej kwestii. Zważyć bowiem należy, że zarzut rażącej niewspółmierności kary „połączono” z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Mianowicie zarzucił oskarżyciel, że razi łagodnością orzeczona kara 9 lat pozbawienia wolności w zestawieniu z faktem, iż czyn sprawcy winien być zakwalifikowany jako zbrodnia z art. 148 § 1 kk.

W podsumowaniu powyższych rozważań, stwierdzić należy, że obie apelacje uznano za bezzasadne, stąd też, przy braku podstaw, obligujących do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 439, 440 i 455 kpk, zaskarżony wyrok, poza niewielką korektą opisu przypisanego czynu, utrzymano w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za drugą instancję ma oparcie w art. 624 kpk. Stwierdzić należy, że oskarżony jest osobą bezrobotną, nie zgromadził żadnego majątku i jest przy tym mało prawdopodobne, aby podjął odpłatną pracę w zakładzie karnym, stąd decyzja o zwolnieniu go od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.